

Rekonstrukcja gabinetu na raty

Mimo zbliżających się świąt — ożywienie w kołach politycznych

Ostatnie dni prac parlamentarnych przed zakończeniem sesji budżetowej dostarczyły szeregu spraw, dokoła których skupia się zainteresowanie kół politycznych. Pierwsza z nich, to sprawa konwersji polskich pożyczek dolarowych. Jak wiadomo, komisja sejmowa z szeregiem poprawek przyjęła projekt rządowy. Znacznie bardziej krytyczne nastawienie do tego projektu utrzymuje się wśród senatorów. Krążą pogłoski, że przeciwko projektowi rządowemu mają ostro wystąpić senatorowie: Kozłowski i Heiman - Jarecki.

Druga sprawa, to kwestia sądów przysięgłych. Jak wiadomo, w komisji Senatu projekt rządowy zniesienia sądów przysięgłych został odrzucony. W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że przy obradach plenum Senatu w poniedziałek znajdzie się również większość dla odrzucenia projektu o zniesieniu sądów przysięgłych. W tym wypadku projekt rządowy przeszedłby po wtórnie do Sejmu, gdzie uchwała powzięta większością trzech piątych głosów mogłaby uchylić zmiany poczynione w tej ustawie przez Senat.

Zazwyczaj dobrze poinformowana kółka polityczne sądzą, że w tym wypadku na plenum Sejmu nie znalazłaby się taka większość dla odrzucenia poprawek Senatu.

Równocześnie ze strony Prezydium Senatu czynione są usiłowania, aby Senat odrzucił projekt komisji i przyjął projekt w brzmieniu rządowym.

Odżyły również pogłoski na temat rekonstrukcji gabinetu. Ma on nastąpić w dwóch turach. Pierwsza — częściowa po zamknięciu sesji budżetowej, druga — przed otwarciem sesji nadzwyczajnej,

która ma być zwołana w połowie maja.

Ustrzymuje się przekonanie, że ta druga rekonstrukcja dotyczyć będzie również ważnych stanowisk w gabinecie. Kto obejmie przewodnictwo nowego gabinetu? Trudno dzisiaj przewidywać. Kółka polityczne spodziewają się jednak, że będzie to jedna z wybitniejszych osobistości ze sfer wojskowych.

Po wybuchu w New London

470 osób znalazło śmierć w gmachu budynku szkolnego

OVERTONT 19.3. W miejscowości New London, odległej o 5 km. od Overtont w szkole wieczornej dla dzieci, podczas lekcji nastąpił wybuch kotła. Siła eksplozji była tak wielka, że budynek zawalił się.

Według pierwszych doniesień z pod gruzów budynku wydobyto ciała 300 zabitych. Liczba rannych jest bardzo wielka. Ranni są przewożeni do pobliskiego miasta Henderson. Szpitale w tej miejscowości są przepełnione. Wiele dzieci odniosło bardzo ciężkie obrażenia.

Przeprowadzone dochodzenia stwierdziły, że przyczyną eksplo-

zji było nagromadzenie się gazów łatwopalnych w kotłowni. Według ostatnich doniesień liczba ofiar śmiertelnych jest większa. Podobno co najmniej 470 uczniów i nauczycieli zginęło w katastrofie. Pod gruzami szkoły znajduje się jeszcze wiele zabitych i rannych. Jeden z rannych opowiada, że wybuch nastąpił nagle ściany runęły, zasypując pod gruzami uczniów i nauczycieli.

Gubernator stanu Texas wysłał do New London oddziały wojska celem wzięcia udziału w akcji ratowniczej. Na miejsce katastrofy udały się również samoloty ze środkami opatrunkowymi.

Świadkowie naoczni opowiadają o strasznych scenach, które rozgrywały się podczas i po wy-

Akcja Czytelników „ABC”

Ofiary na fundusz im. ś.p. H. Rossmanna i na święcone dla bezrobotnych narodowców

W związku z akcją Czytelników „ABC” na rzecz zorganizowania „Święconego” dla bezrobotnych narodowców, otrzymujemy szereg listów, które wskazują na celowość akcji zmierzającej do zapewnienia naszym najbardziej potrzebującym wyżywienia na okres świąt. Jednocześnie do administracji naszej płyną coraz nowe ofiary. Szczególnie popularne

wśród naszych czytelników stało się hasło: zamiast życzeń świątecznych — ofiara na „Święconę” dla bezrobotnych narodowców.

Ostatnio złożyli: p. J. P. 1 z. 1, p. Rupiewiczowa z. 5, Bezimiennie z. 3, student Jerzy Frackiewicz z. 2.

Kównoległe do tej akcji Czytelnicy nie zapominają o drugim wielkim zadaniu: utrwalenia i rozszerzenia podstaw prasy narodowo - radykalnej w Polsce. Ostatnio złożyli na Fundusz Prasowy im. ś.p. Henryka Rossmanna: p. Al. z. 5, p. Helena Lothów na z. 5, p. Halina Reszkówna z. 1.

5, Bezimiennie z. 3, p. Franciszka Wojnowna, instruktorka diecezjalna Katol. Stow. Młodzieży Żeńskiej w Łomży z. 5, wzywając jednocześnie do złożenia ofiary na tak doniosły cel, wszystkich pracowników K. S. M. w Łomży. P. Stef. Janiszewski, student Politechniki Warsz. złożył z. 2, wzywając do złożenia takiej samej kwoty: p. Wandę Chodakowską, Irenę Senderównę, Marię Truskolańską, Jadwigę Derzyng, Jana Szczęsnego, Konstantego Chalickiego, Tytusa Michałowskiego, Zenona Krogulca, Aleksandra Zimowskiego (Łódź), Wiktora Skibę.

Konwersja pożyczek zagranicznych na plenum Sejmu

Sobotnie posiedzenie Sejmu, które rozpoczęło się o g. 11-ej przed południem, obejmuje 13 punktów porządku dziennego. Najważniejszym jest rządowy projekt ustawy o konwersji pożyczek zagranicznych w walutach obcych. Poza tym są sprawy: powołania komisji oświatowej o ustanowieniu święta Niepodległości w

dnia 11 listopada, oraz o utworzeniu Instytutu Kultury Narodowej im. Józefa Piłsudskiego, projekt noweli zgłoszonej przez posła Tomaszewicza do ustawy o ubezpieczeniach społecznych, projekt ustawy ks. Downara o handlu dewocjonaliami i przedmiotami kultu religijnego, oraz kilka spraw drobniejszych.

Powrót Stuartów w Anglii?

Ks. Ruprecht kardynałem na tron angielski

Polityczne echa zatargu o p. Simpson

LONDYN. 19.3. Fakt wyrzucenia się tronu przez Edwarda VIII poważnie naraził na szwank popularność dynastii Windsor. Wiele Anglików uznało, że Edward nie stanął na wysokości zadania, poświęcając interesy Ojczyzny dla miłości kobiety. W związku z tym coraz głośniejsz odzywają się głosy zwolenników powrotu Stuartów.

W rocznicę stracenia Karola I na Trafalgar Square przed konnym posągami króla odbyły się demonstracje zwolenników powrotu Stuartów, a w katolickich kościo-

łach odbyły się msze żałobne. Na jutrzejszą manifestację na cześć Stuartów odbyły się w Oxfordzie. Delegacja studentów oświadczyła, że „rządząca obecnie windsorska dynastia nie umie obronić honoru i godności korony” i że prawa do tronu brytyjskiego powinny powrócić do jednej prawowitej dynastii Stuartów, której przedstawicielem jest ks. Ruprecht, były kronprinz bawarski, poczem uczestnicy demonstracji przywdziali emblematy Stuartów białe róże i złożyli przysięgę nie uczestniczyć w uroczystościach koronacji.

Cały kraj z zaniepokojeniem śledzi wystąpienia młodzieży, które niewątpliwie w taki czy inny sposób zostaną wyzyskane przez działaczy partyjnych. Imię ks. Ruprechta stało się obecnie bardzo popularne w rozmowach kulturalnych i w sferach dyplomatycznych. Wprawdzie ks. Ruprecht w czasie wielkiej wojny służył w armii niemieckiej i walczył przeciwko Anglii, ale to w oczach zwolenników nie dyskwalifikuje go.

Studenci Oxfordu, gdzie kształcił się ks. Ruprecht postanowili stworzyć własną oficjalną partię. W projekcie jest szereg odczytów, wieców propagandowych itp. za restauracją Stuartów. Niewątpliwie w re restauracji tej zainteresowane są niektóre mocarstwa ościennie.

Sąd o p. Simpson

LONDYN. 19.3. (PAT.). Trybunał rozprawowy w Londynie zapoznawał się dzisiaj z faktami, zakomunikowanymi w początku grudnia r. ub. specjalnemu urzędnikowi, pełniącemu nadzór nad zachowaniem się małżonków w 6-miesięcznym okresie, poprzedzającym ostateczne zatwierdzenie rozwodu. Fakty te dostarczone przez niejakiego Stephensa, miałyby utrudnić otrzymanie rozwodu przez panią Simpson. Prokurator generalny stwierdził, że na ręce prokuratora królewskiego nadeszły pewne listy, w których sugerowano, że na niego bądź też na prokuratora generalnego wywierany był pewien nacisk w tym kierunku, aby powstrzymał się od wyjaśniania tej sprawy. Twierdzenia te są całkowicie bezpodstawne, — jakkolwiek i skądkolwiek pochodząca presja nie była stosowana. Prokurator generalny zaznaczył, że prokurator królewski zapoznawał się jak najdokładniej z całą sprawą, aby stwierdzić, czy istnieje jakikolwiek fakt, na który winno być zwrócona uwaga trybunału. W rezultacie swych badań, prokurator królewski uznał, iż nie istnieje żaden powód, który by mógł uzasadnić interwencję trybunału.

W zakończeniu prokurator stwierdził, że Stephenson, który podał do wiadomości prokuratora królewskiego pewne fakty, oświadczył obecnie wyraźnie, że cofa swoje oskarżenia i nie życzy sobie, aby były one brane pod uwagę.

320 tys. zł. pochłonęły

Koszty administracyjne Pożyczki Narodowej

Na czwartkowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przyjęte zostały zamknięcia rachunkowe za rok budżetowy 1934/35.

Zainteresowanie posłów wzbudziła pożyczka 320 tys. złotych, wydatkowana na koszty administracyjne Komisariatu Generalnego Pożyczki Narodowej obok sumy 300.000 zł., wydatkowane na pro pagandę tej pożyczki.

Dwóch posłów zainterpelowało na jakie cele została zużyta suma 300 tysięcy złotych. Dyrektor de-

partamentu Min. Skarbu p. Nowak wyjaśnił wówczas, że były to uposażenia szeregu urzędników i że na żądanie służy opublikowaniem nazwisk.

Byłoby rzeczą bardzo interesującą podać do wiadomości opinii publicznej, jakie to uposażenia wysokich urzędników Komisariatu Generalnego pochłonęły aż 300 tys. zł.

Największa stacja telewizyjna w Paryżu

PARYŻ. 19.3. — Na wystawie światowej w Paryżu francuskie ministerstwo poczt i telegrafów udzieliło wczoraj jednej z firm francuskich zamówienia na budowę telewizyjnej stacji nadawczej. Stacja ta będzie pracowała już na tegorocznej wystawie paryskiej i będzie największą z dotychczas wykonanych.

Na Grenlandię

Wielka polska wyprawa

Towarzystwo Geograficzne we Lwowie zorganizowało pierwszą polską wyprawę naukową na Grenlandię pod kierownictwem znanego polskiego badacza polarnego i b. uczestnika duńskiej wyprawy grenlandzkiej z r. 1934 prof. dr. Aleksandra Kosby.

Wyprawa dotrze do swego miejsca przeznaczenia w czerwcu i badania prowadzić będzie do końca września lub połowy października, t. j. w ciągu lata polarnego.

Uczniowie poczynią starania o uzyskanie dwóch samolotów dla badań wyższej atmosfery Grenlandii, które w przyszłości przechodzić będzie stała linia lotnicza z Europy do Ameryki Północnej.

Cenny udział w wyprawie przyrzekł Wojskowy Instytut Geograficzny.

Wyrok na de Raudefontów

Po kilkudniowej rozprawie w Sądzie Okręgowym zapadł wyrok w procesie trzech b. urzędników kontraktowych Wojskowej Składnicy Zbrojowni Nr. 2 w Warszawie, Stanisława Lubrackiego, Stefana Heimbacha i Stanisława Ozimka.

Sąd skazał Lubrackiego i Heimbacha na łączną karę pięciu lat więzienia z pozbawieniem praw na dłuższych lat 5 za przywłaszczenie materiału i fałszerstwo listów biurowych. Stanisław Ozimek oskarżony tylko o współudział w kradzieży, otrzymał karę trzech lat więzienia.

Na barykadach, ludu roboczy!

Słowa te dawnej rewolucyjnej pieśni mieszczą w sobie jakąś porywającą treść i siłę. Ofiara krwi i znojna zasługa pracy powiązane są nierzadko. I jakże wielu i wiele razy porwały te słowa do walki i do poświęceń, jakże wiele serc rozpałały w świętym niemal uniesieniu, nie znających trwogi przed śmiercią, egoizmu i leniwej przyziemnością.

Okrzykiem „na barykady, ludu roboczy” dyszała i rewolucja francuska, i wiosna ludów i robotnicze manifestacje przeciwko rosyjskim okupantom i gnębielom. I jakkolwiek były ich kulisy, jakkolwiek czynnikami maczały w tych wielkich dramatach dziejowych swe palce i interesy, jakkolwiek były ich skutki i następstwa, — motorem działania i siłą moralną szeregow nie tylko robotniczych ginących na barykadach był przede wszystkim bunt przeciwko wyzyskowi i nędzy, tęsknota do swobody i wolności. Przeciwnikiem były tu absolutystyczne rządy despotów, nie liczących się zupełnie z powierzonymi swej władzy ludami Francji, Niemiec czy Polski,

wrogiem była krzywda i ucisk.

I dzisiaj znów coraz częściej słyszymy dawne hasło: „na barykady, ludu roboczy”. I co raz to w innej stolicy europejskiej wznoszą się barykady i pokrywają wyłaną krwią. Ma dryt, Owiado, Paryż — i nie wiadomo w jakim z kolei mieście wyrosną nowe i nowa popłynie „robotnicza krew”. Nie wiadomo, czy znów nie zagrzmi huk strażaków i nie rozpocznie się straszliwa walka na ulicach polskich miast.

Nie jesteśmy jedynie „zjadaczami chleba” tchórzliwie unikającymi wysiłku, walki i ofiar. Nie cofniemy się w razie potrzeby przed nimi, nie zawahamy się poświęcić naszej krwi i życia. Nie gorszy nas słowo rewolucja, przewrót i wojna. Ale twierdzimy, że wszelka ofiara i wysoka cena ludzkiego życia uzasadniona być może jedynie i wyłącznie wielką ideą, że służyć może jedynie triumfowi Dobra i Wielkości oraz usunięciu Zła i Półdłości.

W imię jakich idei i przez kogo zywane są na barykadach uliczne rzesze robotników, hiszpańskich i francuskich, i

w imię jakich idei wzywa się do zsolidaryzowania się z nimi robotników polskich? Czy są to dawne ideały wolnościowe, ideały walki z wyzyskiem i despotyczną przemocą?

Rosja Sowiecka, centrala propagandy i akcji komunistycznej to wielkie emmentaryzysk swobod i wolności, ogromne zbiorowisko niewolników nie znających dnia ani godziny, nie znających radości i najprymitywniejszych wygód, nie znających uczucia sytości i zadowolenia. I o zaprowadzenie takiego „raju” walczą i giną szeregi robotnicze na barykadach Madrytu czy Paryża.

A przeciwnikiem ich i wrogiem nie są żadni despotci, wyzyskiwacze i ciemiężcy, ci bowiem najczęściej patronują właśnie zastępcom komunistycznym. Przeciwnikami ich są natomiast... członkowie hiszpańskiej Falangi, stawiającej na pierwszym miejscu hasło polepszenia bytu najszerzych warstw oraz przebudowy społecznej Hiszpanii, są zwolennicy byłego komunisty Doria, kierownika narodowo - radykalnej partii francuskiej, są członkowie rozwijanego przez socjalistów „Ognistego

Krzyża” zbierający się w Clichy dla oglądania wspólnie patriotycznego filmu. Wrogiem komunistów jest więc patriotyzm i dążąca do sprawiedliwości społecznej i wielkości swego Narodu idea.

„Idea” komunistyczna, wzywająca na barykady, to idea nienawiści i zniszczenia. To zbiór i organizacja wszystkich niskich instynktów człowieka. To zaprzeczenie wolności i sprawiedliwości, to okrucieństwo dla okrucieństwa, mordowanie dla mordowania.

Pierwszym naszym — ruchu narodowo radykalnego, — obowiązkiem jest przeciwstawić się tej złośliwej i podłej „idei”, przeciwstawić się agitaacji i propagandzie komunistycznej. Jest wezwać masy polskie, robotników i studentów, chłopów i rzemieślników, na barykady przeciwko niszczycielskiej czerwonej fałszywej zagładzie polskiej kultury i polskiemu państwu, grożącej pogłębieniem nędzy i niewoli szerokich mas. I na barykadę tą i na wysunięty posterunek walki o Wielką Polskę wezwać wszystkich Polaków.